

Rezerwy przyrody w centrum debaty: potrzeba dialogu i współpracy

W ostatnich dniach wiele emocji wzbudza projekt tzw. „ustawy Romowicza” – nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, zgłoszonej przez postów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050. W debacie pojawiają się skrajne określenia: „samorządy blokują rezerwy”, „paraliż ochrony przyrody”. Tego typu narracje powielają również przedstawiciele resortu klimatu, którzy krytycznie odnoszą się do proponowanych zmian.

Atmosfera polaryzacji narasta, a zamiast rzeczowej dyskusji obserwujemy kolejne podziały. W przestrzeni publicznej przeważają uproszczenia i wzajemne oskarżenia. W mediach społecznościowych argumenty ustępują miejsca emocjom, a uczestnicy debaty przypisują sobie nawzajem złe intencje.

Z jednej strony mamy parlamentarzystów i środowiska, które podnoszą postulat demokratyzacji procesu decyzyjnego. Ich zdaniem to mieszkańcy oraz lokalne wspólnoty powinny mieć realny wpływ na to, jak zarządzana jest przestrzeń, w której żyją i pracują. Podkreślają oni, że ochrona przyrody, choć niezwykle istotna, nie może być realizowana w oderwaniu od kontekstu społecznego i gospodarczego.

Z drugiej strony pojawiają się głosy krytyczne, zarówno ze strony części organizacji ekologicznych, jak i przedstawicieli administracji centralnej, w tym resortu kierowanego przez Paulinę Hennig-Kloskę. Krytycy wskazują, że nadmierne uzależnienie decyzji od poziomu lokalnego może utrudnić skuteczną ochronę przyrody i prowadzić do blokowania inicjatyw o znaczeniu ogólnokrajowym.

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna uważa, że przyrodę należy chronić, ale decyzje powinny być poprzedzone rzetelną analizą i konsultacjami. Rezerwy należy tworzyć tam, gdzie wartości przyrodnicze są rzeczywiście unikalne i dobrze udokumentowane. Konieczne jest przygotowanie planów ochrony i ocena skutków społeczno-ekonomicznych, w tym zapewnienie odpowiednich rekompensat.

Proponowana nowelizacja wprowadza kilka kluczowych mechanizmów:

- 1.** Obowiązek publikacji projektu rezerwatu z 90-dniowym wyprzedzeniem – zapewnia to czas na konsultacje i analizę skutków.
- 2.** Konsultację z radą gminy i zasadę „milczącej zgody” – rezerwat powstaje tylko wtedy, gdy rada gminy wyrazi zgodę, w razie braku uchwały w ciągu 30 dni będzie działać „milcząca zgoda”.
- 3.** Możliwość interwencji nadzorczej i kontrola wojewody - w przypadku odmowy gminy wojewoda może uchylić uchwałę i wyrazić zgodę w drodze zarządzenia zastępczego. Ma to zapobiegać paraliżowi procesu w sytuacji, gdy odmowa nie jest merytorycznie uzasadniona.

Według autorów nowelizacji rozwiązania te wzmocnią głos lokalnych społeczności i przywrócą równowagę między ochroną przyrody a rozwojem regionalnym.

Warto zadać sobie pytania: czy chcemy mieć realny wpływ na otaczającą nas rzeczywistość? Czy chcemy być pomijani przy podejmowaniu decyzji dotyczących terenów, na których żyjemy i pracujemy?

Demokracja powinna dawać obywatelom możliwość oddziaływania na to, co dzieje się wokół nich. W przypadku tworzenia obszarów chronionych udział lokalnych społeczności nie jest tylko kwestią procedury, to kwestia zaufania do państwa i poczucia sprawczości obywateli.

Doświadczenia z różnych części Polski, choćby z rezerwatu Bliżyńskie Lasy Naturalne, pokazują, że brak dialogu z mieszkańcami prowadzi do długotrwałych napięć. Społeczności lokalne, które czują się pominięte, tracą zaufanie do instytucji i nie akceptują nawet tych rozwiązań, które miały służyć dobru wspólnemu. Dlatego inicjatorzy nowelizacji podkreślają, że celem zmian jest wzmocnienie głosu gmin i pogodzenie ochrony przyrody z rozwojem regionalnym.

Koalicja na Recz Polskiego Drewna popiera ten cel – transparentność i dialog są dla nas kluczem do sukcesu.

Obecnie gminy nie mają formalnego prawa weta: decyzję o rezerwacie podejmuje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Planowana nowelizacja zakłada, że rada gminy będzie wyrażała zgodę na utworzenie rezerwatu, co zbliża mechanizm do procedury znanej z parków narodowych. Ochrona przyrody jest ważnym celem, ale działania w tym obszarze muszą być przejrzyste i oparte na współpracy. Dążenie do zwiększania powierzchni rezerwatów bez uwzględnienia głosu lokalnych społeczności może prowadzić do konfliktów i oporu.

Nowelizacja, choć budzi kontrowersje, daje możliwość wprowadzenia konsultacji i zwiększenia akceptacji nowych form ochrony.

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna odrzuca narrację, według której wzmocnienie roli samorządów w procesie tworzenia rezerwatów jest działaniem zbędnym lub szkodliwym. Uważamy, że to krok w stronę demokracji lokalnej, przejrzystości i skuteczniejszej ochrony przyrody. Ostateczny sukces zależy jednak od wprowadzenia jasnych kryteriów wyznaczania rezerwatu, rzetelnych planów ochrony oraz adekwatnych rekompensat finansowych dla samorządów. Z jednej strony mieszkańcy potrzebują stabilności finansowej i jasnych zasad dotyczących gospodarki leśnej, z drugiej – państwo powinno uwzględniać społeczne i ekonomiczne skutki ochrony przyrody, oferując narzędzia wsparcia proporcjonalne do nałożonych ograniczeń.

Informacje o Koalicji na Rzecz Polskiego Drewna

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna to inicjatywa stowarzyszeń i firm reprezentujących przemysł: meblarski, płytowy, papierniczy i tartaczny. Promujemy drewno jako materiał najbardziej przyjazny człowiekowi, naturalny, odnawialny, podlegający recyklingowi. Przeciwdziałamy spalaniu drewna przez energetykę zawodową. Dążymy do wprowadzenia klasyfikacji odpadów drzewnych.

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna w liczbach:

- ok. 5% polskiego PKB (cały przemysł drzewny ok. 6% polskiego PKB),

- ok. 350 000 osób bezpośrednio zatrudnionych w firmach (cały przemysł drzewny ok. 450 000 osób zatrudnionych

w firmach),

- 2 eksporter i 6 producent mebli na świecie,

- 2 miejsce w Europie i 7 miejsce na świecie pod względem produkcji płyt drewnopochodnych,

- 7 producent i 8 eksporter Europie w branży papierniczej,

- 1 eksporter w Europie w zakresie podłóg,

- 2 miejsce w Europie w zakresie eksportu jako branża drzewna ogółem,

- zakupy drewna w lasach państwowych przez podmioty reprezentowane przez Koalicję na Rzecz Polskiego Drewna - ok. 12 mln m³.